

Trentowski pisze:

" Jak nasze ciało przerabia w siebie obcą materię, tak nasza dusza przoistała w sobie obce myślenie. Sudze idealky, zdania i idee są jej potrawą.... Naszą sobistość leży w naszej jaźni.... Jaźń nasza sadowi się sama i jest tym czym się uosadowiła. Jej ciało i jej dusza są pośrednikami tego sadowienia się; sadowienie się zaś, to jest jej boska dzielność, jest nią sama".^{55/}

Tej indywidualnej całości, jej prawa do pocucia się sobistością, jej samodzielności i wolności - broni Trentowski z całym zapętem!^{56/}

" Nie roztapiaj jaźni twojej ani w narodzie, ani w ludzkości, ani nawet w Bogu, jak kropli czerwonego wina w morzu... Prawdziwą nędzę jest iść za opinią familijną, narodową, duszą czasu itp., czyli być narzędziem jakiego stronnictwa. Tu nie ma samodzielności, Tu nie pocuło się jeszcze bóstwo jednostkowe... Każdy człowiek ma własne uczucie, ale nie każdy rozgrzewa je aż do zagotowania się bóstwem, aż do zakipienia samodzielnością. Lubo własne uczucie, samodzielność i boskość są naszą istotą, przecież rozbudzać je równie jak wszystko w wychowaniu należy." ^{57/}

Jest to więc ideał nie tylko formalnie określony, ale i indywidualistyczny. Indywidualizm ten nie łączy się jednak w Uchowaniu z jakimś społecznym nastawieniem, a człowiek rzeczywisty nie bytuje w zupełnej próżni społecznej.

Co prawda, z pocucia wolności, stanowiącego atrybut jaźni, wyprowadza Trentowski walkę tej jaźni o zawładnięcie wszystkim co leży poza nią, co nie jest jej sobistością - więc także o zawładnięcie inną sobistością. W walce tej widzi istotę wszystkich przemian ustrojowych od despotyzmu do demokracji. Jednak ta właśnie wolność wymaga aby jedna jaźń uznała jaźń drugą i była uznana przez nią

55/ Tamże, s. 428 - 429

56/ Teoria całości i całościak leży u podstaw filozofii Trentowskiego i w późniejszych pismach przede wszystkim w Panteonie Wiedzy Ludzkiej, została spekulacyjnie rozwinięta do rozmiarów graniczących z ideą-fix.

57/ Tamże, s. 443